

34

Nr. akt \_\_\_\_\_

### Protokół przesłuchania świadka

Dnia 13 marca 1947 r. w Sordzie  
 Sędzia Sledczy \_\_\_\_\_ rejonu Sądu Okręgowego w \_\_\_\_\_ z siedzibą  
 w \_\_\_\_\_ Sąd Grodzki w Sordzie Oddział Kam.  
 w osobie Sędziego ks. s. Sosnowskiego  
 z udziałem Protokółanta apl. z. Stachniaka  
 w obecności stron \_\_\_\_\_

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi.<sup>1)</sup> -

~~Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. - oraz o znaczeniu przysięgi. Sędzia odebrał od niego przysięgę na za-  
 sadzie art. \_\_\_\_\_ k.p.k. po czym<sup>2)</sup> świadek zeznał, co następuje:~~

Imię i nazwisko Stępczak Jan  
 Wiek lat 41  
 Imiona rodziców Franciszek i Franciszka  
 Miejsce zamieszkania Sorda - Górki 14  
 Zajęcie Wicestarosta w Prochowie  
 Wyznanie R.-Kat.  
 Karalność niekarany  
 Stosunek do stron abdy

W październiku 1939 byłem wyprzedzony ze Sordy do Porysowa pow. Jarosławski, gdzie  
 mieszkałem do początku maja 1940 r. W maju 1940 r. przenieśliśmy się do  
 Jarosławina i rozpoczętem pracę w Kreisshauptmannschaftcie jako  
 zwyczajny pracownik biurowy i tłumacz. Tu pracowałem aż do końca  
 Niemców w lipcu 1944.

Prodyr Dauner rozpoczął swoją pracę w Kreisshauptmannschaftcie  
 w Jarosławinie jako zastępca Kreisshauptmanna w końcu 1941 r. Dauner  
 był z zawodu burmistrzem i pochodził z Württembergii lub Badenii.  
 Dokładnie jego miejsce <sup>zamieszkania</sup> ~~zamieszkania~~ uwolnienia w Niemczech może podać  
Barthi Franciszek, naczelny wpr. zółtego w Wojew. w Bydgoszczy.  
Barthi

<sup>1)</sup> Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

<sup>2)</sup> W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

Dauner był członkiem L.A., gdyż mieszkał w mieście go w umundurowanej formacji. Jaki stopień miał, tego nie wiem. Mógłby być analizat także do N.S.D. A.P. Hozarek jego do Polaków i Polaków w ogóle był wybitnie wrogi. Wrogi co było polską szkodliwą jako „miot” (znoj). W tym to stało, gdyż jako praworuch starosta powołał siebie z nim stykaniem.

Przypominam sobie, że w lecie 1942 r. gestapo zamordowało, prokuratora, reżenta, którego nazwisk nie pamiętam i którego zresztą miejscowego wataśnego. Przypominam że Dauner ~~zastępcą~~ <sup>zastępcą</sup> Kreisshauptmanna musiał o tym morderstwie wiedzieć, gdyż sam wstrząsnął, jak gestapowcy, Kreisshauptmann Freundenthal, Dauner i Schulrat Müller bez pośrednio <sup>przed morderstwem</sup> <sup>stworzył</sup> wspólnie konferowali na werandzie kasyna. Tego samego dnia wieczorem, gestapowcy aresztowali wpij już wymienione osoby, i na drodze Pilsna - Lussnica <sup>ich</sup> rozstrzelali. Ponieważ Dauner był bardzo wrogo usposobiony dla Polaków, dlatego jest zupełnie prawdopodobne a dla mnie niewątpliwie, że Dauner brał udział w przygotowaniu tego morderstwa.

Na stopniu tego samego wieczora gestapowcy po zamordowaniu wpij wymienionych, pojechali do mojejk, którego właścicielem był Drevitz, gdzie aresztowali właściciela, a przebywającego na wypoczynku, oficera polskiego, imieniem <sup>1939 r.</sup> <sup>wymordowali</sup> na miejscu. <sup>z tego</sup> <sup>nie</sup> <sup>wiem</sup>. Ponieważ to wymordowanie miało miejsce tuż po zamordowaniu tych trzech i tego samego wieczora, dlatego przypominam, że Dauner w tym przygotowaniu musiał <sup>być</sup> <sup>udziałem</sup> brać udział.

W październiku w lecie lub jesieni 1943 zniszczona została cała wieś Wamaty pod-Łowczin, a ludność całej wsi została wymordowana, tak mężczyźni, kobiety i dzieci. Dauner jako zastępcą Kreisshauptmanna musiał być niewątpliwie współwinny.

W końcu czerwca lub początku lipca 1944 rozstrzelano <sup>została</sup> w Łowczynie około 30 osób, przynajmniej prawdopodobnie z miejscowości z Warszawy. Rozstrzelaniu nastąpiło w obrot za rozstrzeleń przez partyzantów polską Kreisshauptmanna Freundenthala.

W tym czasie wyrosła Kreisshauptmanna <sup>na</sup> <sup>ponosi</sup> <sup>odpowiedzialności</sup> <sup>za</sup> <sup>rozstrzeleń</sup> <sup>30</sup> <sup>osób</sup>. Wyjaśniam, że rozstrzeleń nastąpiło <sup>przed</sup> <sup>burzą</sup> <sup>rednis</sup> <sup>przed</sup> <sup>uwiecznieniem</sup> <sup>pożrebwymi</sup> Freundenthala.

Lech J...

Jane Stepan

Pracowoproductorii w 1943 w lesie na terenie powiatu gorwolińskiego przeprowadzona została akcja represyjna przeciwko ludności polskiej, podczas której uwięziono ponad 100 osób, które wywieziono do obozów koncentracyjnych. Komisarzy obozowych znajdowali się z pracownikami Kreischauptrmannschaft u, inspektor szkoły Dr. Flozko Kudney, i telefonistka Hübnerowa.

Mierzejskiemu Danner jako kierownik techniczny Urzędu niemieckich lasów brał udział w przygotowaniu tej akcji represyjnej w lesach, i obozów obozowych znajdowali się z urzędników, jemu podległych.

6

Przepracowanie w 1942 r. przeprowadzona została na terenie powiatu gorwolińskiego akcja wywrotki żydów. Bezpośrednim kierownikiem tej akcji był Kreischauptrmann Freundenthal, jednak Danner jako zastępca niemieckich lasów brał udział w przygotowaniu tej akcji. Na terenie powiatu Gorwolińskiego było około 40 000 żydów, z których około 10 000 było niemieckimi.

Z akcji antyżydowskiej powołano około 8 żydów Niemców do dyspozycji Kreischauptrmanna, który wyznaczył ich do wykonywania różnych prac w granicach starostwa i Kasymia. Gdy już okazali już nie potrzebni zostali wypracowani. Danner jako zastępca Freundenthala niemieckich lasów wiodł o takim poleceniu.

W 1942, 43, i 44 dokonano masowo wyrobów drewna z lasów, które wywieziono do Niemiec. Akcją tą kierował Freundenthal a asystentem Danner, który w kasymia rano prowadzi odpowiedzialność za zmniejszenie narodowego majątku. O ile państwu kontyngent wyrobów drewna wynosił w jednym roku około 150 000 m<sup>3</sup>.

W końcu 1941 około wieś powiatu 42 r. utworzony został w Gorwolińsku t. zw. obóz pracy "Arbeitslager", którego inicjatorem był Freundenthal. Bezpośrednim kierownikiem tego obozu pracy był Danner, z wyjątkiem niektórych brótkich okresów. Do obozu zamknięto ludzi z najgorszymi warunkami, jako nie oddawia kontyngentu, nie dostarczenia, oddawia dźwigni do Niemiec i nie płacenie podatków i t. p. Umieszczeni w obozie musieli pracować w polach kasymia niemieckich, a utrzymywani się musieli na swój koszt. Za potrzebami musieli jechać do Niemiec i zwalczani zostali dopiero po spełnieniu obowiązków. Z opowiadań wiem, że w obozie były łóżka i przesładowani. By Danner brótk, tego nie wiem.

